

Sygn. akt IV U 965/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Łożyńska - Motyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Krajewska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy A. P. (1)

przy udziale zainteresowanego S. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. P. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 6 maja 2016 r. nr (...) - (...)

Decyzja nr (...)

o d d a l a o d w o ł a n i e

/-/SSO B. Łożyńska-Motyka

Sygn. akt: IV U 965/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 6.05.2016 roku, nr: (...), na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art.6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 5, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121, ze zm.) stwierdził, że A. P. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek (...) S. P. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1.11.2015 roku. Postanowieniem z 12.05.2016 roku organ rentowy sprostował oczywistą omyłkę w sentencji powyższej decyzji dotyczącą podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu w ten sposób, że w sentencji wskazanej decyzji winno być: od 1.11.2015 roku podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu”.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł A. P. (1) domagając się jej zmiany i ustalenia, że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od wskazanej daty. W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 5.02.2016 roku był przesłuchiwany w Inspektoracie ZUS w sprawie podlegania wskazanym ubezpieczeniom. Nie sądził jednak, że te wyjaśnienia spowodują tak daleko idące konsekwencje. W sentencji uzasadnienia zaskarżonej decyzji jest wskazane, że był osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez ojca S. P. (1) oraz, że działania przez niego podejmowane były zorganizowane i ciągłe. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Podniósł, że jest zameldowany w L., przy ul. (...), gdzie spędza z rodzicami większość czasu. Natomiast miejscem prowadzenia działalności przez ojca S. P. (1) jest miejscowość (...) gm. L., gdzie spotyka się cała rodzina. Jest to dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem, łąkami, stawem. Jednakże najistotniejszym w tej sprawie jest fakt, że jest to dom rodzinny jego ojca. Mieszka tam również 85 letnia babcia W. P.. Dlatego też przebywa w nim praktycznie codziennie, a w weekendy również tam nocuje. Wskazanie w decyzji, że pracuje w firmie transportowej pod tym adresem przez 8 godz. dziennie jest błędem osoby, która go przesłuchiwała. On także nie sprostował tych danych, gdyż wówczas nie miały one dla niego jakiegokolwiek znaczenia. Wskazał jednak, że sprostowałby te okoliczności, gdyby zapoznał się z protokołem oraz innymi dokumentami zgromadzonymi w trakcie postępowania wyjaśniającego.

Podniósł także, że w okresie objętym kontrolą ZUS nie był nigdzie zatrudniony dlatego też bezczynność w domu powodowała, że jeździł z ojcem do babci tj. do miejsca gdzie jest zarejestrowana i prowadzona działalność gospodarcza. Interesował się działalnością firmy ojca i zdarzało się, że uczył się w jego obecności, ale nie wyręczał go w istotnych dla przedsiębiorstwa transportowego czynnościach. Nie miało to istotnego wpływu na działalność prowadzonej przez ojca firmy transportowej. Na podstawie tych okoliczności nie można zgodzić się z pojęciem prowadzenia przez niego współpracy przy działalności gospodarczej. W żaden sposób nie występują łącznie przesłanki: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, stabilność, zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych działań.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie przesłuchania skarżącego w dniu 5.02.2016 roku ustalono, że:

1. odwołujący w firmie (...) prowadzonej przez ojca S. P. (1) wykonuje pracę od około 3m-cy,
2. firma zajmuje się transportem międzynarodowym i krajowym,
3. obowiązki skarżącego to: telefoniczne wyszukiwanie kontrahentów, nawiązywanie kontaktów z potencjalnymi kontrahentami, przysyłanie zleceń transportowych, organizacja transportu oraz nadzorowanie kierowców za pomocą GPS,
4. pracę wykonuje około 8 godzin dziennie,
5. wynagrodzenia nie otrzymuje, bo jest na utrzymaniu rodziców,
6. zawartej z ojcem umowy zlecenia lub o dzieło nie ma,
7. mieszka z rodzicami,
8. potwierdził obsługiwane wskazanych zleceń.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że w wyniku postępowania wyjaśniającego ustalono, że odwołujący podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1.10.2014 roku do nadal z mocy ustawy z 20.12.1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowemu i macierzyńskim jako domownik. W myśl art. 5a. 1 wskazanej ustawy, rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej 3 lata, rozpocznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu

tej działalności, jeżeli spełnia jednocześnie określone warunki. Tymczasem skarżący ubezpieczeniu społecznemu rolników polega krócej niż 3 lata, zatem z mocy ustawy - jako osoba współpracująca - podlega ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W dalszej części organ rentowy powołał się na treść pisma wydziału merytorycznego z 13.06.2016 roku i wskazał, że zarzuty odwołania stanowią polemikę ze stanowiskiem tego organu zawartym w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Nadto odwołujący się podpisał protokół przesłuchania z 5.02.2016 roku, wskazując że pismem z 28.04.2016 roku skarżący został powiadomiony o możliwości zapoznania się z zebrany materiał dowodowy i wniesienia uwag. Ubezpieczony nie skorzystał z tej możliwości.

Sąd ustalił, co następuje.

Zainteresowany S. P. (1) od 17.05.2011 roku prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi Rolnicze i (...) w Ż., (...)-(...) L. (NIP: (...); REGON: (...)). Jej przedmiotem jest działalność usługowa wspomagająca produkcję roślinną. Jest także współwłaścicielem (wraz z żoną) gospodarstwa rolnego (pod tym samym adresem) o pow. 300 ha (100 ha pszenicy, 100 ha rzepaku, 30 ha kukurydzy, pozostałe to łąki i pastwiska), na którym hodowanych jest 200 szt. bydła opasowego. W ramach prowadzonej działalności od 2015 roku prowadzi także transport usługowy, w tym międzynarodowy. Firma i gospodarstwo rolne są objęte tym samym nr NIP, REGON. Mają także tę samą siedzibę.

Zainteresowany jest ojcem dwóch synów: A. P. (1) i D. P. oraz córki (jej mąż D. K. pomaga zainteresowanemu).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszczął kontrolę doraźną u wskazanego płatnika, w wyniku której ustalił, że A. P. (1) wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym oraz w firmie transportowej należącej do S. P. (1). Jednakże z danych z Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS wynikało, że nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tego tytułu. W związku z powyższymi organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia okresu podlegania A. P. (1) do ubezpieczeń społecznych u wskazanego płatnika składek.

W tym celu pismami z 8.03.2016 roku wezwał S. P. (1) i A. P. (1) do złożenia wyjaśnień oraz skierował wnioski o udostępnienie danych ze zbioru danych osobowych do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w O.. KRUS Oddział (...) w O. pismem z 27.04.2016 roku poinformował, że odwołujący się podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako domownik od 1.10.2014 roku do nadal.

W protokole przesłuchania z 5.02.2016 roku przeprowadzonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawca wskazał, że (k. 227-229 plik I akt ZUS):

1. wykonuje pracę w firmie (...) od około trzech miesięcy;
2. w firmie (...) zajmuje się transportem międzynarodowym i krajowym; jego obowiązki polegają na telefonicznym wyszukiwaniu kontrahentów; nawiązuje kontakt z potencjalnym klientem, który przesyła zlecenie transportowe do wykonania, następnie organizuje transport i nadzoruje kierowców za pomocą GPS;
3. czynności te wykonuje raczej codziennie, w godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰ w siedzibie firmy w Ż.;
4. praca w firmie (...) zajmuje mu około 8 godzin dziennie;
5. za wykonaną pracę nie otrzymuje wynagrodzenia, jest na utrzymaniu rodziców, z którymi mieszka; nie zawarł z nimi także żadnej umowy zlecenia czy umowy o dzieło na wykonywanie pracy;
6. nawiązał kontakt ze zleceniodawcami i obsługiwał zlecenia transportowe o nr: (...) z 4.11.2015 roku; (...) z 10.11.2015 roku; (...) z 9.11.2015 roku; (...) z 9.11.2015 roku; (...) z 13.11.2015 roku; (...) z 30.11.2015 roku; (...)z 23.11.2015 roku oraz (...) z 31.12.2015 roku (przedłożone w trakcie postępowania wyjaśniającego przed ZUS).

Do dnia 6.05.2016 roku odwołujący się ani zainteresowany nie skorzystali z możliwości zapoznania się z aktami i nie wnieśli zastrzeżeń do prowadzonego przez organ rentowy postępowania. W tym stanie rzeczy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję z 6.05.2016 roku.

(dowód: plik I-II akt ZUS; zeznania zainteresowanego e-protokół z 23.02.2017r.)

Zainteresowany poparł odwołanie A. P. (1). Wskazywał, że praca skarżącego polega na pomocy w gospodarstwie rolnym. Nadzoruje on pracę i obsługę w gospodarstwie, dostarcza paszę, pilnuje czasu karmienia bydła, a także jego przewozu, zajmuje się pracami polowymi. Praca w gospodarstwie jest zautomatyzowana i zmechanizowana. Nigdy także nie pracował w firmie transportowej (wyjaśnienia i zeznania zainteresowanego e-protokół z 9.11.2016 roku i 23.02.2017 roku). Odwołujący wskazywał nadto, że jego praca w tym gospodarstwie była marginalna, pomaga w nim od czasu do czasu. Tego co robi nie może nazwać pracą w gospodarstwie. Właściwie przez cały czas opiekuje się babcią, która mieszka w gospodarstwie rolnym zainteresowanego. Mieszka z rodzicami i jest na ich utrzymaniu. Natomiast przy działalności transportowej „jak mógł pomóc przy założeniu konta, to pomógł” (e-protokół z 21.12.2016 roku).

Firma zainteresowanego (...) Usługi Rolnicze i (...) na platformie: T.eu (komunikator firm transportowych), jest reprezentowana przez A. P. (1). Zakres jego obowiązków określono tam jako: spedytor krajowy, spedytor międzynarodowy, zarząd i kierownictwo firmy (<https://transplacce.eu/pl>). Wszystkie kontakty dot. zleceń transportowych z firmy (...) Sp. z o.o. w B. przekazywane były A. P. (1). Z nim także były ustalane wszelkie szczegóły związane z tymi zleceniami. On także w firmie (...) był osobą udzielającą wszelkich informacji. Odwołujący się był również osobą kontaktową z firmą (...) w Ł. i (...) sp. z o.o. w K. w zakresie usług transportowych (pisma k. 117 i 126; zlecenia transportowe k. 123-124 i 127 akt sprawy; zeznania świadka: M. G., e-protokół z 23.02.2017 roku). W toku postępowania w sprawie: IV U 210/16 prawomocnie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z 12.05.2016 roku zainteresowany wskazał, że przed zatrudnieniem P. K. w (...) obowiązki związane ze stanowiskiem spedytora wykonywali synowie płatnika A. (1) i D. P.. Realizowali je również podczas jej nieobecności w pracy. Potwierdził to w swych zeznaniach D. P. wskazując, że razem z bratem (A. P. (1)) wykonują obowiązki po P. K. (akta sprawy tut. Sądu: IV U 210/16).

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była ocena, czy A. P. (1) w okresie od 1.11.2015 roku był osobą współpracującą z ojcem S. P. (1) przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej pod nazwą (...) S. P. (1) i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym, czy też wykonywał czynności polegające na pomocy przy pracy w gospodarstwie rolnym ojca wchodzącym w skład jego firmy i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 11 ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015, 121 ze zm.) za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyrna oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracującą przy prowadzeniu tej działalności. Zgodnie natomiast z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 13 pkt. 5 powołanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osobami z nimi współpracującymi od dnia rozpoczęcia tej współpracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, dzieci czy rodziców, która ma charakter stały i bez której dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (wyrok Sądu Najwyższego z 20.05.2008 roku, II UK 286/07). Cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (wyrok Sądu Najwyższego z 6.01.2009 roku, II UK 134/08). Podkreśla się przy tym, że przy współpracy istotna jest ocena, czy rozmiar prac, ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość mają wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, by można było mówić o współpracy w rozumieniu art. 8 ust.11 ustawy systemowej. W literaturze przedmiotu wyrażany był pogląd, iż w sformułowaniu o współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej należy upatrywać nie tylko pracy na rzecz tego przedsięwzięcia, ale także współdziałania w prowadzeniu tej działalności, włączając nawet w ten udział zysk, choć nie jest to konieczne (por. Z. Myszk: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28.9.1994 roku, II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Współpraca oznacza bowiem pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność prowadzoną wspólnie: działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc towaru (np. gdy nie ma danego pracownika).

Biorąc pod uwagę, że ustawa systemowa, realizując podstawowe zasady ubezpieczeń społecznych, tj. powszechności i równości, chroni swym zakresem wszystkie osoby żyjące z własnej pracy, wiążąc przy tym przymus ubezpieczenia nie tylko z działalnością zapewniającą środki utrzymania, ale również z faktem posiadania jakichkolwiek stałych źródeł dochodu (np. stypendia, zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki z ubezpieczenia społecznego), uznać można, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, jest także współdziałanie małżonka (członka rodziny) przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności. W takiej sytuacji można zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia).

Natomiast osoba legitymująca się statusem domownika w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy z 20.12.1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. 2015, 704 ze zm.) i faktycznie pracująca w gospodarstwie rolnym podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.05.2016 roku, III AUa 1285/15). Status domownika przysługuje członkowi rodziny rolnika, jak też osobie zupełnie z rolnikiem niespokrewnionej. Cechą nadającą osobie status domownika jest bliski związek tej osoby z rolnikiem. Prima facie nie wyklucza objęcia pojęciem domownika byłego małżonka rolnika, jeżeli ów pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie i stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związany z rolnikiem stosunkiem pracy (art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Z powołanych cech ustawowych wynika obowiązek stałej pracy w gospodarstwie, a nie pracy okazjonalnej, dorywczej. Miernikiem stałości pracy w gospodarstwie rolnym nie jest czas realizacji obowiązków, ale potrzeby związane z prowadzeniem konkretnego gospodarstwa rolnego przy uwzględnieniu, jego obszaru, stopnia zmechanizowania oraz ilości pracujących w nim osób. Oznacza to, że warunek ten wymaga pewnego psychicznego nastawienia polegającego na związaniu się z gospodarstwem rolnym. Nie znaczy to, że praca w gospodarstwie rolnym musi stanowić podstawowe zajęcie.

W ocenie Sądu odwołujący A. P. (1) faktycznie świadczył pracę na rzecz swojego ojca S. P. (1) w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod nazwą (...) Usługi Rolnicze i (...) w Ż., obejmującej zarówno

prowadzenie gospodarstwa rolnego, jak i działalność transportową. Co ważne, działalność zainteresowanego w postaci prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz obejmująca działalność usługową wspomagającą produkcję roślinną i działalność transportową, są prowadzone w ramach jednej firmy pod wskazaną nazwą. Są także objęte tym samym nr NIP, REGON i posiadają jedną siedzibę.

Bezsporne jest także, że odwołujący od 1.10.2014 roku podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako domownik. Poza sporem pozostawał również fakt prowadzenia przez skarżącego i zainteresowanego wspólnego gospodarstwa domowego. Ubezpieczony mieszka bowiem z rodzicami i jest na ich utrzymaniu. Zainteresowany natomiast podlegał ubezpieczeniom społecznym rolników (wraz z małżonką) z racji posiadania gospodarstwa rolnego, jednakże przekroczył próg dochodowy i zobowiązany był podlegać ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w ZUS.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było zatem ustalenie, czy odwołujący wykonywał swoje obowiązki jako domownik rolnika, czy też jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie może ulegać wątpliwości, że praca odwołującego się wypełnia kryteria współpracy określone wyżej, gdyż stale od listopada 2015 roku w godz. 8⁽⁰⁰⁾ – 16⁽⁰⁰⁾, w siedzibie firmy w Ż., raczej codziennie i przez 8 godzin zajmował się w firmie (...) transportem międzynarodowym i krajowym, gdzie jego obowiązki polegały na telefonicznym wyszukiwaniu kontrahentów, nawiązaniu kontaktu z potencjalnym klientem, który przesyłał zlecenie transportowe do wykonania, następnie organizowaniu transportu i nadzorze kierowców za pomocą GPS. Wnioskodawca także nawiązał kontakt ze zleceniodawcami i obsługiwał zlecenia transportowe o nr: (...) z 4.11.2015 roku; (...) z 10.11.2015 roku; (...) z 9.11.2015 roku; (...) z 9.11.2015 roku; (...) z 13.11.2015 roku; (...) z 30.11.2015 roku; (...) z 23.11.2015 roku oraz (...) z 31.12.2015 roku (przedłożone w trakcie postępowania wyjaśniającego przed ZUS).

Niewątpliwie zatem pomoc udzielona zainteresowanemu przez wnioskodawcę jest takiego rodzaju, że w sposób znaczący przyczynia się do uzyskania dochodu z tej działalności. Ubezpieczony jest trwale związany z wykonywaną działalnością gospodarczą, nie wykonuje innej pracy zarobkowej. Za takim przyjęciem jednoznacznie przemawia zgromadzony materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia złożone przez odwołującego w toku postępowania wyjaśniającego przed ZUS (w szczególności do protokołu z dnia 5.02.2016 roku), oraz zainteresowanego i brata wnioskodawcy złożone w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Olsztynie w sprawie: IV U 210/16, a także zeznania M. G. (2)- pracownika firmy współpracującej z (...) tj. (...) sp. z o.o. w B. oraz przedstawiona przez firmy (...) w Ł. i (...) sp. z o.o. w K. dokumentacja w postaci zleceń transportowych. Wyjaśnienia i zeznania wskazanych osób oraz powołana dokumentacja w powyższym zakresie są zgodne, spójne, a w zestawieniu stanowią logiczną i spójną całość. W szczególności na podkreślenie zasługują zeznania świadka M. G. (2), które Sąd w pełni podzielił. Z relacji tego świadka jednoznacznie wynika, że do współpracy z firmą (...) doszło za pośrednictwem D. K.. Na spotkanie w sprawie współpracy ze spółką (...) w B. przyjechał z ramienia (...) i to właśnie z nim M. G. (2) każdorazowo (średnio 2 razy w tygodniu) kontaktuje się w sprawach transportu, czy to telefonicznie, czy też mailowo. Do powyższego dodać trzeba, iż jak wynika z relacji zainteresowanego, usługi transportowe świadczone dla wymienionej wyżej spółki, to średnio 30 % ogółu usług transportowych. Już zatem same działania odwołującego się w ramach współpracy ze spółką (...) świadczą o tym, że skarżący nie podejmuje powyższych czynności okazjonalnie i sporadycznie. Wręcz przeciwnie, podejmowane przez odwołującego się czynności świadczą o stałej, zorganizowanej i mającej bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej współpracy odwołującego się przy prowadzeniu działalności gospodarczej, o istotnym ciężarze gatunkowym podejmowanych przez niego działań.

Powyższe potwierdza także wpis na platformie: Transplace.eu (komunikator firm transportowych), gdzie firma (...) jest reprezentowana przez A. P. (2), a zakres jego obowiązków określono tam jako: spedytor krajowy, spedytor międzynarodowy, zarząd i kierownictwo firmy. Wprawdzie, jak podnosiła to strona odwołująca, wpis ten w każdej chwili można by zmienić, a ze stosownych haseł korzystać mógł każdy w firmie, to właśnie A. P. (1), a nie kto

inny, figuruje w tym komunikatorze jako osoba, z którą można się kontaktować w sprawie usług transportowych oferowanych przez S. P. (1).

Dlatego też wyjaśnienia odwołującego się, czy zeznania zainteresowanego prezentowane w toku prowadzonego obecnie postępowania dowodowego, a mające dowieść braku jakichkolwiek działań ubezpieczonego na rzecz działalności gospodarczej jego ojca, są jedynie następstwem niekorzystnej dla skarżącego decyzji organu rentowego, w wyniku której będzie obowiązany do uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne. Wobec tego nie zasługują one na uwzględnienie, tym bardziej, że stoją w rażącej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podkreślenia wymaga również okoliczność, że same relacje odwołującego się, jak i zainteresowanego pozostają w zestawieniu we wzajemnej sprzeczności. Skarżący do protokołu z 5.02.2016 roku zeznał, że pracował i to codziennie przez 8 godz. w firmie (...), wskazując szczegółowo zakres i mechanizm swoich działań. Do tak sporządzonego protokołu nie złożył żadnych zastrzeżeń, ani nie skorzystał z możliwości zapoznania się z aktami przed ZUS. Podobnie nie uczynił tego zainteresowany. W toku postępowania sądowego zainteresowany usiłował wykazać, że czynności podejmowane przez skarżącego na rzecz firmy (...) były sporadyczne, okazjonalne, a praca odwołującego się skupiała się na stałej pracy w gospodarstwie rolnym Płatnik składek próbował dowieść, że syn w gospodarstwie tym robił w zasadzie wszystko, nadzorował całą pracę i obsługę bydła, zajmował się pracami polowymi, zamawianiem środków ochrony roślin, paliwa, podczas gdy sam A. P. (1) wskazywał, że jego praca w tym zakresie ogranicza się właściwie do opieki nad babcią, czy też pomocy w pracach polowych w okresie letnim. Wyraźnie bowiem wskazał, że jego praca w tym gospodarstwie była marginalna, a to czego robi nie można nawet nazwać pracą w gospodarstwie. Stanowczo przy tym zaprzeczył, by zajmował się obsługą bydła, w tym jego karmieniem.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu cytowanego wyroku z 20.05.2008 roku Sąd Najwyższy wskazał, iż w takiej sytuacji, tj. gdy pomoc małżonka czy członka rodziny spełnia cechy stałości i przyczyniania się do uzyskiwanych dochodów, można zasadnie twierdzić, iż członek rodziny przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia).

W odwołaniu A. P. (1) wskazał, że pracę na rzecz ojca jeżeli już, to wykonywał w należącym do niego gospodarstwie rolnym, a wzajemna pomoc jest normalną konsekwencją współdziałania na rzecz rodziny. Jednakże jak wyżej wskazano, działalność płatnika składek polegająca na prowadzeniu gospodarstwa rolnego i pozostałej działalności, w tym transportowej, jest nierozzerwalnie związana w jednym przedsiębiorstwie, w którym nie sposób rozdzielić poszczególnych czynności. Jednakże mimo tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził bardzo szeroki i związany także z transportem międzynarodowym zakres czynności odwołującego. Nie ma przy tym znaczenia, że czynności te były wykonywane nieodpłatnie, zważywszy na fakt, że skarżący pozostaje na utrzymaniu rodziców. Oczywiście przy tym jest, że w ramach wzmózonych prac w gospodarstwie rolnym, odwołujący się, podobnie jak i pozostali członkowie rodziny pomagali w tych pracach. Powyższe wynika także z relacji świadka D. K..

U uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07 Sąd Najwyższy uznał, iż pomoc świadczona przez małżonka czy członka rodziny regularnie na rzecz drugiego małżonka czy rodzica w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może budzić wątpliwości, choćby ze względu na poszczególne przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wskazał także, iż brak jest uzasadnienia dla ograniczania możliwości korzystania przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (najczęściej jest to działalność prowadzona w niewielkim rozmiarze w umownych ramach przedsiębiorstwa rodzinnego) z pomocy małżonka czy rodziny w tej działalności, jeżeli taka jest zgodna wola małżonków w tym przedmiocie i jeżeli ze względu na rozmiary prowadzonej działalności jest niecelowe i nieracjonalne zatrudnianie pracownika.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie z pewnością taka sytuacja nie zachodzi, gdyż gdyby nie praca ubezpieczonego w powołanym wyżej zakresie przedsiębiorstwo zainteresowanego nie mogłoby funkcjonować w dotychczasowym wymiarze. W istocie bowiem ze względu na rozmiar tego przedsiębiorstwa zainteresowany wraz z synem prowadzi jego

zarząd. Innymi słowy płatnik składek musiałby niewątpliwie zatrudnić dodatkową osobę, gdyby skarżący nie pracował wraz z nim w tym przedsiębiorstwie.

Należy nadto podnieść, że odwołujący w toku postępowania nie wykazał, że łączyła go z zainteresowanym więź jedynie na zasadzie bycia domownikiem rolnika. Argumentu tego nie podniesiono w toku postępowania przed Sądem w sprawie: IV U 210/16, ani w toku kontroli organu rentowego, a dopiero w toku niniejszego postępowania. Jednakże i na etapie tego postępowania odwołujący unikał składania wyjaśnień wielokrotnie nie stawiając się na terminy wyznaczonych rozpraw i nie usprawiedliwiając swojej nieobecności, w związku z czym Sąd pominął dowód z jego przesłuchania w charakterze strony.

Oceny tej nie mogą zmienić relacje zawnioskowanych przez skarżącego i zainteresowanego świadków: J. K., J. W. (kierowców zatrudnionych przez zainteresowanego), A. B. (sąsiada), K. G. (rolnika współpracującego z zainteresowanym), czy wreszcie B. O. (zajmującego się rozliczaniem czasu pracy kierowców w ramach firmy (...)), gdyż albo świadkowie ci nie posiadali wiedzy, co do tego, kto faktycznie pracuje w firmie (...) i czym konkretnie zajmuje się skarżący, albo też relacjonowali swoje spostrzeżenia, wskazując że widzieli skarżącego, jak pomaga ojcu w pracach polowych w sezonie letnim, czy też w pracy przy obsłudze bydła. Jeśli chodzi zaś o zeznania świadka D. K., to Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim świadek ten relacjonował nawiązanie współpracy ze spółką (...) i rolę, jaką w tym przedsięwzięciu pełni skarżący. W pozostałej części relacje te Sąd ocenił z ostrożnością, z racji tego, że jako powinowaty był zainteresowany korzystnym dla skarżącego i zainteresowanego rozstrzygnięciem sprawy. Zwraca przy tym uwagę fakt, że o pomocy świadka w prowadzonej działalności gospodarczej nigdy wcześniej strony nie wspominały. Natomiast bez względu na to, w jaki sposób sam świadek oceniał udział odwołującego się w prowadzonej przez teścia działalności gospodarczej, z jego relacji jednoznacznie wynika, że sprawami zleceń transportowych skarżący zajmował się.

W istocie podkreślenia wymaga okoliczność, że chronologia zdarzeń niniejszej sprawy i sprawy: IV U 210/16, wskazuje wyraźnie, iż ustalenie podlegania wnioskodawcy ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy przy prowadzonej przez jego ojca działalności gospodarczej jest bezpośrednią konsekwencją ustaleń poczynionych w postępowaniu w sprawie: IV U 210/16, w którym zainteresowany i brat odwołującego zgodnie wskazali, że obowiązki związane ze stanowiskiem spedytora wykonywali wspólnie synowie płatnika A. i D. P..

Wobec powyższego Sąd przyjął, że stanowiące podstawę wydania zaskarżonej decyzji okoliczności faktyczne, nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości, że w spornym w sprawie okresie charakter pracy wykonywanej przez A. P. (1) na rzecz jego ojca S. P. (1) w ramach prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej, w pełni uzasadnia uznanie odwołującego za osobę współpracującą przy wykonywaniu tejże działalności, podlegającą z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W tym zakresie także prawidłowo organ rentowy podnosił, że skoro skarżący podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników krócej niż 3 lata (od 1.10.2014 roku), zatem jako osoba współpracująca podlega ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a nie na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie bowiem z art. 5a. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej 3 lata, rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie współpracy przy prowadzeniu tej działalności, jeżeli spełnia jednocześnie określone w tym przepisie poszczególne dodatkowe warunki.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca w okresie spornym (na 3 miesiące przed sporządzeniem protokołu z 5.02.2016 roku) wykonywał pracę jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej ojca S. P. (1), w związku z czym jego odwołanie od prawidłowej decyzji organu rentowego na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

/-/ SSO Beata Łożyńska - Motyka